

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

**DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: Przy mikrofonie Natalia Ryba. Witam Państwa w kolejnym odcinku Audycji Kulturalnych. Dziś wybierzemy się do miejsca dobrze nam znanego, ale spróbujemy odkryć je na nowo. Mowa o Zamku Królewskim w Warszawie. W dwa tysiące dwudziestym pierwszym roku rozpoczęły się obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia odbudowy zamku, w tę opowieść o sekretach zamku zabiorą nas Agnieszka Jędrzejewska-Kurek - koordynator obchodów jubileuszu Zamku Królewskiego w Warszawie oraz Bożena Radzio - kustosz Zamku Królewskiego w Warszawie. Zapraszam.**

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

BOŻENA RADZIO: Decyzja o odbudowie zamku, ta ostateczna zapadła dokładnie pięćdziesiąt lat temu, nasz jubileusz został zaplanowany na cztery lata, a dlaczego cztery lata, a dlatego że w roku dwa tysiące dwudziestym czwartym będziemy świętować kolejną wspaniałą rocznicę oddania zamku publiczności i dla nas jest taka okazja, żeby w takim naprawdę symbolicznym czasie, w takiej klamrze trochę czasu zamknąć ten okres od momentu podjęcia decyzji o odbudowie do momentu zakończenia, symbolicznego zakończenia odbudowy Zamku Królewskiego, ten proces tak naprawdę i trwa i cały czas trwa i o tym również jak zamek się rozwija i na jakim etapie cały czas trwa proces jego odbudowy, właśnie będziemy chciały również państwu opowiedzieć, to też fantastyczny moment, aby przypomnieć Polakom, dla których Zamek Królewski jest takim bardzo stałym elementem tkanki miejskiej, ta decyzja rzeczywiście przywróciła zamek z pozycji gruzów, z pozycji bytu którego nie było, który został zniszczony definitywnie, więc jest to dla nas okazja, aby państwu przypomnieć tę niezwykłą decyzję, tę niezwykłą odpowiedzialność jaką podjęło na siebie tak naprawdę społeczeństwo i o tym trzeba fantastycznie głośno mówić, że decyzją Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku, zamek został odbudowany ze środków społecznych i dzisiaj kiedy wchodzić państwo na dziedziniec Zamku Królewskiego, można zobaczyć właśnie stojącą na samym środku skarbonkę, jest to ta sama symboliczna skarbonka, która stała od roku tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego drugiego, do której Polacy tak szczerze wrzucali wszelkie swoje datki, środki, pieniądze na odbudowę Zamku Królewskiego, może też jest to też okazja do tego, aby spojrzeć na zamek od nowa, żeby powiedzieć państwu o takich tajemnicach w historii zamku, czy związanych z odbudową zamku, czy wiecie państwo dlaczego codziennie rozbrzmiewa hejnał zamkowy z wieży zamkowej.

AGNIESZKA JĘDRZEJEWSKA-KUREK: Wieża zegarowa Zamku Królewskiego, która jest takim bardzo charakterystycznym elementem całej bryły zamku, jest no symbolem i ona ma swoje tajemnice oczywiście, jest to ta część zamku, która została zbudowana w czasach panowania Zygmunta Trzeciego Wazy z monumentalną, bardzo piękną fasadą od strony Placu Zamkowego, bardzo takim silnym akcentem

była Wieża zegarowa. W tysiąc sześćset dwudziestym drugim roku na wieży pojawił się pierwszy zegar, on przez wiele lat wybijał godziny i kuranty, no niestety przyszedł ten moment kiedy zamek z rozkazu Adolfa Hitlera został całkowicie zniszczony, pierwsze pociski siedemnastego września spadły właśnie na wieżę zegarową, wiele osób ma w pamięci te zdjęcia pokazujące płonąca wieżę w wyniku tego ostrzału pożaru wskazówki zegara zatrzymały się na godzinie jedenastej piętnaście, zamek wraz z zegarem został całkowicie zniszczony w roku tysiąc dziewięćset czterdziestym piątym, kiedy porządkowano to morze ruin, to z tych ruin wydobyto elementy, fragmenty tego starego siedemnastowiecznego zegara, ale potem przyszły wspaniałe czasy odbudowy, no i oczywiście znów pomysł odtworzenia zegara, bo wieża zegarowa bez zegara, no nie mogłaby istnieć, codziennie z wieży zegarowej o godzinie tej bardzo symbolicznej dla zamku jedenastej piętnaście jest grany hejnał.

BOŻENA RADZIO: Wieża zegarowa jest tym miejscem tak naprawdę niedostępnym dla publiczności, ale zdarza nam się, są takie wyjątkowe chwile, wyjątkowe okazje, kiedy zapraszamy, no niewielką grupę gości, bo nie możemy tam zaprosić więcej osób, jest to taka wtedy nasz wyjątkowy prezent dla publiczności, kiedy, prosimy i zapraszamy do oglądania mechanizmu, czy też właśnie wieży, wieży zegarowej. Hejnał, który towarzyszy Warszawiakom już od dłuższego czasu, od roku tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego piątego i codziennie można stanąć przed fasadą zamku i dokładnie o godzinie symbolicznej, wyjątkowej dla zamku godzinie jedenastej piętnaście wysłuchać hejnału.

AGNIESZKA JĘDRZEJEWSKA-KUREK: Ten pomysł, żeby Warszawa miała również swój sygnał dźwiękowy zrodził się w gronie powstańców warszawskich, członków towarzystwa przyjaciół Zamku Królewskiego w Warszawie, jak wspominają panowie zawsze myśleli, że wieża bez trębacza jest taka trochę martwa i zawsze gdzieś tam w tyle głowy mieli ten pomysł, że trzeba ożywić tę wieżę i rzeczywiście ich pomysł udało się zrealizować, Akademia Muzyczna zorganizowała konkurs na kompozycję, która później stała się hejnałem, jest to kompozycja pana profesora Bagińskiego. Hejnał grany jest od dziewięćdziesiątego piątego roku, początkowo był wykonywany tylko w czasie weekendów, ale od wielu lat jest już codziennie grany, jest grupa hejnalistów, która wykonuje codziennie z wieży zamku hejnał, hejnał grany jest trzy razy, ta melodia powtarzana jest trzykrotnie, to jest nawiązanie do tych trzech podstawowych wartości patriotycznych: Bóg, honor, ojczyzna. Dla nas jest to również okazja, żeby mówić o tym jak zamek został wspaniale odrestaurowany, jak restytuowana została jego bryła jego wyposażenia, ale te prace trwają cały czas, zamek jest cały czas dziełem, które jest w jakiejś oczywiście ogromnej części ukończone, ale te prace trwają, taką wyjątkowym miejscem w historii zamku jest sala tronowa, wchodząc do sali tronowej możecie państwo zobaczyć ozdoby, które są oryginalne, a różnią się tym od tego uzupełnienia kolorem złota, ciemne złoto oznacza ten oryginalny fragment, który stał się również wzorem do nowego uzupełnienia tych brakujących fragmentów wyposażenia sali, planujemy dokończenie wyposażenia, czy hafciarskiej dekoracji sali tronowej, ale z tą salą jest związana też

wyjątkowa historia jednego zachowanego orła, jest to nasz skarb, który również pokazujemy państwu w wyjątkowych okolicznościach.

BOŻENA RADZIO: W tysiąc siedemset osiemdziesiątym szóstym roku Stanisław August zamawia takiej bardzo znanej, no w tamtych czasach najlepszej manufakturze w Lyonie przepiękną dekorację hafciarską, która ma zdobić salę tronową i podnosić jej rangę, pokazywać dostojeństwo, przepych, bogactwo kraju, w którym sprawuje władzę, ta dekoracja już po roku jest wykonana i trafia do sali tronowej, rzeczywiście robi niesamowite wrażenie, czasy rozbiorowe, potem czasy drugiej wojny światowej sprawiają, że ona została zniszczona, rozkradziona, wiemy że na zaplecku tronu jeszcze w tysiąc dziewięćset trzydziestym dziewiątym roku znajdowały się srebrem haftowane orły, wiemy również z relacji świadków, że w czasie swojego pobytu w zamku w październiku tysiąc dziewięćset trzydziestego dziewiątego roku Hans Frank zrywał te oryginalne orły z zaplecka i rozdawał jako suweniry swoim żołnierzom, to był taki moment, kiedy można powiedzieć ta bardzo burzliwa historia tej dekoracji w pewnym sensie się zakończyła, ale w zamku pokazujemy, że jesteśmy bardzo uparci, konsekwentni w swoich działaniach, w momencie kiedy trwały prace rekonstrukcyjne w zamku, ówczesny dyrektor pan profesor Aleksander Gieysztor, kiedy były prowadzone próby haftowania tych orłów, one nie wychodziły dobrze, wpadły na taki pomysł, że trzeba ogłosić apel w prasie polonijnej, bo być może, gdzieś na świecie zachował się jeden lub kilka tych oryginalnych orłów i proszę sobie wyobrazić jakie było nasze zdziwienie, zaskoczenie, kiedy po kilku tygodniach od ogłoszenia tego apelu do zamku przyszedł list od Polaka mieszkającego w Stanach Zjednoczonych, że w jego domu zgodnie z tradycją rodzinną na ścianie wisi Orzeł z Zamku Królewskiego, przesłał zdjęcie tego orła, oczywiście grupa zamkowych kustoszów, no była po prostu podekscytowana tą informacją, po wielu badaniach korespondencji okazało się, że rzeczywiście jest to orzeł z Zamku Królewskiego w Warszawie, pan Zygmunt Nagórski Polak mieszkający od wielu lat w Stanach Zjednoczonych zebrał taką grupę działaczy polonijnych, którzy postanowili dla zamku wykupić tego orła i przekazać go w darze i tak się rzeczywiście stało w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym pierwszym roku pan Zygmunt Nagórski w imieniu Polonii przekazał ten jedyny jak dotąd znany egzemplarz tego oryginalnego zamkowego orła i on stał się wzorcem do odtworzenia tych rekonstruowanych osiemdziesięciu sześciu orłów z zaplecka królewskiego tronu, ten jedyny oryginalny orzeł nie jest w tej chwili eksponowany w sali tronowej, przechowujemy go jako naszą relikwię w magazynie zbiorów sztuki, ale ta historia odnalezienia tego orła myślę, że jest na tyle inspirująca, że warto szukać, tyle lat po wojnie okazało się, że, że jednak cały czas te elementy, obiekty z, z dawnych zbiorów zamkowych gdzieś na świecie istnieją i cały czas Zamek Królewski w Warszawie poszukuje tych obiektów z dawnej kolekcji Stanisława Augusta i nasza ekspozycja cały czas się zmienia, wnętrza zamkowe cały czas się zmieniają, kupujemy również nowe obiekty, które bądź to pochodzą z dawnych zbiorów królewskich, bądź z osiemnastowiecznych zbiorów polskich, żeby wzbogacić ekspozycje zamkowe, szczęśliwie w naszych zamkowych archiwach zachowała się

taka wspaniała teczka, w której znajduje się cała korespondencja, czyli pierwszy list pana profesora Gieysztoro do wydawców prasy polonijnej z prośbą o ten apel, ale potem również cała korespondencja z właścicielem tego orła, znamy doskonale historię w jaki sposób ten orzeł trafił do zbiorów rodzinnych, po prostu ktoś z rodziny kupił go w Szwajcarii od jakiegoś Niemca w czasach drugiej wojny światowej, potem ta rodzina przeniosła się do Stanów Zjednoczonych, ale orzeł jako taka cenna pamiątka narodowa, ci państwo nie wiedzieli wtedy na sto procent, że to jest orzeł ze zbiorów zamkowych, mieli pewne podejrzenia, dlatego że na odwrocie jest napis schloß warschau na odwrocie tego orła, więc mieli pewne podejrzenia, że to jest obiekt związany z historią Zamku królewskiego w Warszawie i stąd pewnie ta dbałość i ta troska o jego przechowywanie, no dzięki temu, że ci państwo tak bardzo zadbali o tę pamiątkę, to Zamek Królewski w momencie kiedy otrzymaliśmy tego orła mógł przystąpić do prac nad odtworzeniem całej dekoracji hafciarskiej, te prace zaplanowaliśmy na cztery jubileuszowe lata, mamy nadzieję, że w dwudziestym czwartym roku, kiedy będziemy kończyć jubileusz, będziemy mogli zaprezentować państwu salę tronową w nowej aranżacji, we Francji w Lyonie cały czas istnieje ta manufaktura, w której Stanisław August zamawiał dekorację hafciarską i w tej chwili w momencie, kiedy prowadzimy te prace nad odtworzeniem tej dekoracji, cały czas w tej samej manufakturze Zamek Królewski zamawia materiały dla naszych hafciarek, dla pań konserwatorek, które podjęły się realizacji tego bardzo trudnego i żmudnego projektu.

AGNIESZKA JĘDRZEJEWSKA-KUREK: Kiedy Zamek Królewski był odbudowywany, to trzeba pamiętać o tym, że rzeczywiście ogromne środki, które na ten cel były przeznaczone pozwalały nam, czy pozwalały naszym poprzednikom zapewnić najlepsze możliwe wyposażenie zamku, to były rzeczywiście jak namówimy na tamte na ten okres, na tamte czasy rzeczywiście zamek został wyposażony w najlepsze systemy we wszystko co było najlepsze na rynku, ale oprócz tego z ogromnym pietyzmem szanowano każdy zachowany oryginalny fragment, tak jak może macie państwo gdzieś w pamięci takie obrazy bardzo dramatyczne zdjęcia z okresu zniszczenia Zamku Królewskiego, to możecie państwo zobaczyć taką ścianę, taki kikut tak naprawdę sterczący nad morzem ruin, to jest historia, która no właśnie wiąże się nierozzerwalnie z odbudową Zamku Królewskiego, ale to co jest trochę powiedziałabym ukoronowaniem tego ogromnego wysiłku, tego ogromnej pracy, która została włożona, myśli technologicznej wiąże się z tym, że zostało to ukoronowane w roku tysiąc dziewięćset osiemdziesiątym, kiedy Zamek Królewski został wpisany wraz ze starówką na listę UNESCO, to jest rzecz dosyć powiedziałabym rzadka i niespotykana, bo raczej na listę UNESCO trafiają zabytki, trafiają miejsca, które są, no dziedzictwem kulturowym, Zamek Królewski na tę listę trafił.

BOŻENA RADZIO: Warto zadać sobie pytanie z jakich względów, czy zrobiono jakiś specjalny ukłon w stronę Warszawy i Starego Miasta, w pewnym sensie tak przez wiele lat Warszawiacy mogli oglądać ten pusty teren po Zamku Królewskim i jedynym

takim widocznym śladem tu kiedyś był zamek, to był ten fragment ściany od strony Wisły z oknem Stefana Żeromskiego, zamek wysadzono w powietrze w czasie Powstania Warszawskiego we wrześniu tysiąc dziewięćset czterdziestego czwartego roku, nie wiemy dlaczego ten fragment zamku ocalał, w trakcie odbudowy zamku postanowiono, że ten fragment nie zostanie rozebrany, mimo że był słaby, że był przez wiele lat narażony na deszcz, wiatr et cetera et cetera, był o dwadzieścia kilka procent wychylony w kierunku Wisły i każda próba prostowania tego fragmentu ściany mogła się zakończyć tragicznie, ale znakomici inżynierowie zadbali o to, żeby przeprowadzić taką akcję prostowania tej ściany, tego fragmentu ściany, on został włączony w powstające mury, to jest też taki przykład, który pokazuje pietyzm tę wyjątkową troskę o każdy najmniejszy fragment tej oryginalnej substancji zamkowej. We wnętrzach zamkowych, też widzimy bardzo dużo elementów po czterdziestym piątym roku wydobytych z gruzów zamku, które powróciły na dawne miejsca. Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO zdecydował, że zarówno Stare Miasto jak i Zamek Królewski zostaną wpisane na tę listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, właśnie ze względu na ten pietyzm, którym kierowali się wszyscy ci, którzy brali udział w odbudowie i Starego Miasta i zamku.

AGNIESZKA JĘDRZEJEWSKA-KUREK: Jubileusz Zamku Królewskiego, to jest okazja, żeby mówić o zamku nie tylko jako o wielkim muzeum, przy okazji jubileuszu też staramy się państwu mówić o tym, że wchodząc do sal zamkowych szukajcie państwo, odkrywajcie zamek na nowo i patrzcie na to właśnie pod tym nowym kontem, którym my staramy się również w czasie jubileuszu, na które staramy się w czasie jubileuszu państwo zwrócić uwagę, że każdy fragment oryginalny zamku jest wielką pamiątką, która niesie za sobą niezwykle wprost ładunek emocjonalny, zresztą o tym nasi poprzednicy odbudowujący zamek mówili, zamek jest miejscem przesyconym emocjami, czyli odkrywajmy zamek na nowo w jego również emocjach, w jego nie tylko sztuce, ale w tym co jest tu ukryte.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: **Dziękuję paniom za rozmowę. W związku z jubileuszem zamek organizuje wiele wydarzeń, jak wystawy, pikniki czy wykłady. Jeśli ktoś z państwa będzie zatem wkrótce w Warszawie, to zachęcamy do odwiedzin w Zamku Królewskim i dostrzegania znacznie więcej, niż tylko to co widać. Do usłyszenia.**

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

LEKTOR: Audycje kulturalne w dobrym tonie.